

Irena Kadulska

"„Dramat rzymski” Macieja Kazimierza Sarbiewskiego TJ (1622-1625) : studium literacko-biograficzne", Józef Warszawski, Rzym 1984 : [recenzja]

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce
literatury polskiej 77/2, 341-344

1986

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

zobaczyć ten szczególnie moment rozwoju kultury polskiej. U schyłku odrodzenia i w początkach baroku Polska zajmowała w tej dziedzinie poczesne miejsce w Europie; jak przypomina Janusz Pelc: „W drugiej połowie XVI wieku, w szczytowym, zwłaszcza po roku 1565, okresie naszego renesansu, w jego okresie końcowym, którym towarzyszyły narodziny pierwocin polskiego baroku literackiego, u Sępa wysokiej klasy, byliśmy niewątpliwie w europejskiej czołówce”⁸. Jednak wiek XVII przyniósł przemiany, które zapowiadały już nieuchronny kryzys i rychłą utratę wysokiej pozycji naszego kraju w kulturowym dziedzictwie Europy. Interdyscyplinarne spojrzenie na literaturę polską, historię, kulturę i sztukę takiego właśnie momentu umożliwiło dostrzeżenie w nim kulminacji ważnych dla narodowej świadomości zjawisk i tendencji, które pozwalają uznać ów przełom wieków za niezwykle ważną kwestię badawczą. Tak interesująca i wielkiej rangi problematyka zaowocowała wypowiedziami, które — acz nie dokonały nowej syntezy i nie rozwiązały wszystkich pytań — to jednak stanowią podjęcie dyskusji, określenie jej zakresu i skonfrontowanie stanowisk. Choć bliskie sobie tematycznie, poszczególne studia różnią się — co zrozumiałe — orientacją metodologiczną i poziomem uogólnień. Za różnicami tymi stają jednak rzetelne, fachowe argumenty — lub też równie rzetelne i fachowe uświadomienie ich braku. Problematyka badań nad przełomem polskiego XVI- i XVII-wieczu, nad przejściem od renesansu do baroku, jest ciągle otwarta, mimo że omówione tu prace rzucają na nią nowe światło i inspirują do dalszych poszukiwań.

Elżbieta Kauer

Józef Warszawski, „DRAMAT RZYMSKI” MACIEJA KAZIMIERZA SARBIEWSKIEGO TJ (1622—1625). STUDIUM LITERACKO-BIOGRAFICZNE. Rzym 1984. Typis Pontificiae Universitatis Gregorianaе, ss. 376 + 18 wklejek ilustr. + errata na wklejce.

Wydana w październiku 1984 w Rzymie książka Józefa Warszawskiego pojawiła się już w ważniejszych bibliotekach krajowych, poszerzając najnowsze badania nad wielką postacią poety Macieja Kazimierza Sarbiewskiego. Wśród dotychczasowych prac nad Sarbiewskim dominowały staranne edycje jego dzieł teoretycznych i utworów poetyckich. Natomiast książka Warszawskiego sytuuje się w nurcie stale postulowanych ujęć monograficznych. Jest ona monografią okresu rzymskich studiów i poetyckich dokonań Sarbiewskiego (lata 1622—1625). Tytuł jej określa także przyjętą zasadę gatunkową jako formę studium literacko-biograficznego.

Praca wyrasta z całokształtu warsztatu naukowego autora, którego artykuły i poprzednia książka, *Mickiewicz uczniem Sarbiewskiego* (Rzym 1964), już wcześniej sygnalizowały potrzebę ustalenia miejsca Sarbiewskiego w europejskiej wiedzy historycznoliterackiej. Z tym wiąże się wybór kluczowego momentu w biografii poetyckiej Sarbiewskiego, jakim był pobyt w Rzymie.

W istocie dorobek poetycki Horacego chrześcijaństwa tłumaczy się najpełniej z perspektywy Rzymu. Konstruktynne staje się tu właśnie sformułowanie i postawienie pytań o pozycję Sarbiewskiego — jako poety — w Rzymie, o ocenę i odbiór jego twórczych dokonań w Europie i w Mieście Barberinich, o model edukacji studenckiej, lektury i nauczycieli, o twórczość poetycką, przeżycia kulturowe, religijne, estetyczne, o kontakty i przyjaźnie. I pytanie dla rozprawy kluczowe — o powod nieoczekiwanego wyjazdu z Rzymu poety uznanego tam i cenionego. Rozliczne

⁸ J. Pelc, *Europejskość i polskość literatury naszego renesansu*. Warszawa 1984, s. 594.

te pytania obejmuje autor tytułową formułą „*Dramat rzymski*”, podkreślając nią także dynamikę i oscylację napięć między rokiem 1622 a 1625.

Praca jest dwuczęściowym studium poprzedzonym słowem wstępnym. Tu dla naukowego porządku zamieszczono obszerny biogram Sarbiewskiego. Część pierwsza, *Hymn Rzymowi*, kompozycyjnie stanowi kalendarium początków pobytu poety we Włoszech i Rzymie — od 29 października 1622 do końca grudnia tegoż roku. Jednostką opisu staje się dzień; relacjonuje się tu dzień po dniu. Szczegółowość informacji jest wręcz rewelacyjna, a ich trwałą rzetelność dokumentują źródła kilkunastu archiwów i bibliotek europejskich.

W części drugiej, „*Dramat rzymski*”, przechodzi autor do rozwiązania postawionych wcześniej problemów i pytań o przyczyny, przebieg oraz kulminację dramatu opuszczenia Rzymu. Kompozycyjnie część ta stanowi zespół analitycznych rozważań, w których dociekliwe pytanie „dlaczego?” postawiono archiwaliom, przekazom literackim, biografii Sarbiewskiego. Tak brzmią właśnie tytuły czterech rozdziałów: *Podstawy archiwalne, Dane literackie, Uzasadnienie autobiograficzne, Elementy finalizujące*. W *Epilogu* autor zamyka europejskie echa oddalenia poety polskiego.

Książka, pozornie tylko chronologiczna w części pierwszej, a problemowa w części drugiej, jest jako całość panoramą historyczną o szerokim rozmachu. Starczy wymienić, że jest ona przewodnikiem po XVII-wiecznym Rzymie i ważniejszych miastach włoskich, jest prezentacją Polaków i Polonii rzymskiej, przynosi charakterystykę działalności zakonu jezuickiego, zwłaszcza szkół Societatis Iesu, a nade wszystko staje się obrazem Rzymu Barberinich. To są konteksty i perspektywa spojrzeń na Sarbiewskiego przyjęte w tej pracy. Perspektywę tę pogłębiają odwołania do całej jego twórczości poetyckiej oraz przywoływanie świadomości teoretycznej przyszłego wykładowcy szkół jezuickich. Ten sposób analizy pozwala ustalić miejsce omawianych utworów w dorobku i systemie poetyckim Sarbiewskiego oraz w kontekstach czasu, osób, miejsca i epoki.

Interpretacja poezji wymaga niejednokrotnie polemik z dotychczasową literaturą przedmiotu, zwłaszcza w zakresie oceny wpływów. Przykładowo, Warszawski ustala granice zależności *Iter Romanum* Sarbiewskiego od *Iter Brundisinum* Horacego. Tak podkreślane przez wcześniejszych badaczy analogie mają w istocie charakter wyłącznie kompozycyjny, natomiast sedno różnic tkwi w odmiennych postawach poetyckich w stosunku do opisywanej rzeczywistości. Podobnie *Dii Gentium* pozostaje w pozornej zależności od *Roma vetus* A. Donata. Tutaj, jak udowadnia Warszawski, stopień oryginalności wyznaczony jest odejściem od legendy, dominacją prawdy historycznej przy pełnej subiektywizacji przeżyć. Ustala tu także ogólną, rozpoznawalną i typową cechą ideową poezji Sarbiewskiego, którą określa jako dialektykę doczesności i wieczności. Całości kształt podjętych badań filologicznych i zabiegów komparatystycznych służy tworzeniu kolejnej płaszczyzny odniesienia decydującej o wartościowaniu poezji Horacego chrześcijaństwa.

Ustaleniom podlega także chronologia twórczości i pierwotna zawartość zbiorów. Korygując dotychczasowy stan wiedzy odwołuje się autor zarówno do źródeł, jak i (wobec ich milczenia) bezpośrednio do samej poezji. Przyjęto tu zasadę (zwłaszcza przy *Divini Amores*), że informacja biograficzna zawarta w tekście jest wiarygodna dla historyka literatury. Dodać należy, że Warszawski przytacza wiersze w przekładzie polskim odwołując się do wcześniejszych edycji bądź, w wypadku braku tłumaczeń, wprowadzając przekład własny.

Wśród rozlicznych uwag szczegółowych, i jakby okazjonalnych tylko, wiele jest kwestii o odrębnym znaczeniu. Przykładowo — historyk teatru odnajdzie sporo fragmentów książki, w których autor omawia wpływ teatrów rzymskich kolegów Societatis Iesu na koncepcję teatru wyłożoną później w cyklu wykładów *De perfecta poesi*. Ma to tym większe znaczenie, że wskazówki te i doświadczenia wpłynęły decydująco na kształt teatrów szkolnych w Polsce.

Reasumując, część pierwsza, *Hymn Rzymowi*, wyrasta ponad reguły kalendarium życia i twórczości, stając się wszechstronną analizą życia i twórczości Sarbiewskiego tego okresu.

Część druga, „*Dramat rzymski*”, stanowi odrębne studium o charakterze problemowym. Autor szerzej wyjaśnia tu genezę swych badań nad Sarbiewskim. Tutaj też pełniej określa swój zasadniczy zamiar badawczy. Dotychczasowa literatura przedmiotu utrwaliła schemat: „urzekł Sarbiewskiego Rzym i uskrzydlił”. Sprzyjał temu fakt wyróżnienia poety złotym medalem przez papieża Urbana VIII. Tymczasem uważna analiza zbiorów archiwalnych Collegium Germanicum odśloniła badaczowi niepokojący fakt celowego przemilczania nazwiska Sarbiewskiego w rzymskich zapisach i notach z roku 1625. Zainicjowało to wieloletni trud dociekania prawdy, w którym pytania zaczęły się mnożyć, a prawda komplikować. Owoc tych dociekań to rewelacyjna teza o dramatycznych przeżyciach polskiego poety w Rzymie, zakończonych gwałtownym wyjazdem — wydaleniem z Wiecznego Miasta. Powodem nieoczekiwanych przeżyć była wielkość talentu Sarbiewskiego, uznanego przez papieża Urbana VIII za rywala na niwie poetyckiej. W świetle tej wszechstronnie umotywowanej tezy ulega zburzeniu dotychczasowy przyjemny nastrój sądów historyków literatury o harmonijnym rozwoju talentu poety pod niebem Barberinich. Inaczej także rysuje się wielkość i znaczenie dorobku Horacego chrześcijaństwa i europejskość sarmackiego poety.

Podstawą polemik z dotychczasową literaturą przedmiotu stało się ustalenie faktów. A więc dzienna data wyjazdu na podstawie *Litterae patentes* to 13 VI 1625. Znamiennosc tego ustalenia polega na wykryciu wewnętrznej sprzeczności owego faktu — oto Sarbiewski, prefekt studiów w Collegium Germanicum, opuszcza swe regulaminem określone obowiązki kilka tygodni przed zakończeniem roku szkolnego. Autor rozważa także wymowny brak nazwiska prefekta studiów w dokumentach kolegium z 1625 roku.

Dalsze pytania obejmują zagadkę wydania *Lyricorum libri tres* (1625) w dalekiej Kolonii, nie w Rzymie. To zastanawia, skoro poeta miał już za sobą dwa sukcesy wydawnicze w Wiecznym Mieście. Badacz rozstrzyga także znaczenie i wewnętrzny sens pożegnalnej audiencji, na którą Sarbiewski przygotował manuskrypt *Ad Urbanum VIII Lyricorum liber alter*. Bardziej okazałym darem byłby wszak cały zbiór *Lyricorum libri tres*, zawierający również ody dedykowane Urbanowi. Owo tematyczne wyodrębnienie ma swoistą wymowę.

W natłoku pytań dominuje jednak to najważniejsze: o przyczynę nieoczekiwanego wyjazdu cenionego poety. Odpowiedź na to pytanie zobowiązuje Warszawskiego do zaprezentowania Urbana VIII jako mecenasa, ale i jako poety. Sarbiewski poznał go na początku swego pobytu w Rzymie, kiedy późniejszy papież Urban VIII był jeszcze kardynałem Maffeo Barberinim, i zaprzyjaźnił się z nim jako z poetą zafascynowanym starożytnymi mistrzami. Spośród rzeszy poetów otaczających potem papieża jedynie Sarbiewski okazał się poetą nieśmiertelnym. W tej sytuacji zastanawia, że żadne z hojnych materialnych i prestiżowych wyróżnień papieskich nie objęło go, że milczą o nim zachowane dokumenty watykańskie.

Początkowe porozumienie i wspólnota duchowa poetów — kardynała Barberiniego, wkrótce papieża, i jezuitę Sarbiewskiego, były w świetle zapisów epoki ewidentne. Barberini był, podobnie jak Sarbiewski, miłośnikiem i uczniem Horacego szukającym do niego drogi. Późniejsza rywalizacja poetów, współzawodnictwo na Parnasie, zbieżność aspiracji, o których mówią świadectwa czasu, stanowią rozwiązanie zagadki wyjazdu. W podróжным dorobku powracającego z Rzymu Sarbiewskiego znajdują się strofy mówiące o zawiści, o nieszczerości dawnych druhów. Poezja skomplikowała życie, życie pozwoliło dojrzeć poezji i poecie.

Rozważania swe zamyka Warszawski poetyckimi reakcjami Europy na sytuację Sarbiewskiego. Tak oto zyskuje pełne naświetlenie problemu.

Jeszcze parę słów o samej książce: wydana starannie nakładem autora, ilustrowana różnorodnym i urozmaiconym materiałem (portrety, rękopisy, winiety, katalogi, budowle rzymskie, mapa ówczesnego Rzymu), stanowi przykład wykwińskiej sztuki edytorskiej. Można tu jedynie postulować rozwinięcie niektórych skrótów słownych.

Książka Józefa Warszawskiego rozstrzygając biograficzną zagadkę „dramatu rzymskiego” stanowi w istocie swej przede wszystkim obraz miejsca Macieja Kazimierza Sarbiewskiego w poetyckiej rzeczywistości europejskiej XVII wieku.

Irena Kadulska

Stanisław Pieróg, MAURYCY MOCHNACKI. STUDIUM ROMANTYCZNEJ ŚWIADOMOŚCI. Warszawa 1982. Państwowy Instytut Wydawniczy, ss. 288.

Książka Stanisława Pieroga — po pracach Jerzego Szackiego, Ireny Kitowiczowej, Krystyny Krzemień-Ojak, Bronisława Łagowskiego, poświęconych Maurycemu Mochnackiemu¹ — przynosi ujęcie podstawowych aspektów jego myśli. Przedmiotem rozważań stały się: „Światopogląd Mochnackiego, jego wewnętrzna budowa i ewolucja w czasie” (s. 6). Podkreślmy na wstępie doniosłość płaszczyzny problemowej zaproponowanej przez badacza, scalającej różnorodne elementy wielowątkowej działalności krytyka, publicysty i działacza politycznego. Dotąd raczej obserwowaliśmy tendencję do rozszczepiania dzieła Mochnackiego na dwa zakresy: estetyczno-literacki i polityczny. Pieróg, sprowadzając te rozmaite wątki do wspólnego mianownika treści filozoficznych i funkcji światopoglądowych, wybiera perspektywę historii idei. Wybór ten uzasadnić by dodatkowo można tak silnym u Mochnackiego aksjologicznym nacechowaniem wypowiedzi oraz wpływem jego poglądów na krystalizację i rozwój polskiego romantyzmu. Podjęcie tej ostatniej kwestii zapowiada już przedmowa: „Właśnie z tym »paradygmatem światopoglądowym« wiążemy dziś wyobrażenia »typu« i »stylu« romantycznego myślenia, co sprawia, że przedsięwzięcie rekonstruowania światopoglądu Mochnackiego musi być zarazem badaniem romantycznej świadomości” (s. 6).

Przełom romantyczny

Analizę wypowiedzi Mochnackiego poprzedza autor (cz. I: *Romantyczność*, rozdz. 1: *Klasycyzm czy romantyczność?*) lapidarnym omówieniem schyłkowej fazy polskiego Oświecenia jako podstawowego, „negatywnego układu odniesienia dla pierwszego pokolenia romantyków” (s. 8). Otrzymujemy przekonującą rekonstrukcję stopniowej dezintegracji oświeceniowego światopoglądu. Eksplodujące nagle w wymiarze historycznym zło (rozbiory Rzeczypospolitej) ustanowiło graniczną próbę dla oświeceniowej metafizyki ładu fizyczno-moralnego i historiozofii postępu. Sugestywnie przedstawia Pieróg objawy „procesu irracjonalizacji i psucia się spójności oświeceniowego światopoglądu” (s. 14) na przykładzie prób rewizji filozoficznych

¹ J. Szacki: *Ojczyzna, naród, rewolucja. Problematyka narodowa w polskiej myśli szlacheckorewolucyjnej*. Warszawa 1962; *Maurycy Mochnacki*. W zbiorze: *Polska myśl filozoficzna i społeczna*. T. 1. Warszawa 1973. — K. Krzemień-Ojak, *Maurycy Mochnacki. Program kulturalny i myśl krytycznoliteracka*. Warszawa 1975. — I. Kitowiczowa, *Studia nad krytyką literacką Maurycyego Mochnackiego*. Lublin 1977. (Maszynopis pracy doktorskiej. IBL PAN, sygn. 1452). — B. Łagowski, *Filozofia polityczna Maurycyego Mochnackiego*. Kraków 1981.